

Marek Piasta, Marta Kamel

Polskie dziedzictwo kulturowe w Estonii – potencjał turystyczny

Turystyka Kulturowa nr 6, 46-64

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek Piasta, Marta Kamel, Akademia Wychowani Fizycznego, Poznań

Polskie dziedzictwo kulturowe w Estonii – potencjał turystyczny

Słowa kluczowe: polskie dziedzictwo kulturowe, Estonia, Inflanty, turystyka kulturowa, szlak tematyczny

Streszczenie

Celem poniższej pracy jest ukazanie ciekawego, lecz bardzo słabo poznanego polskiego dziedzictwa kulturowego w Estonii. Zostanie przytoczona historia relacji polsko-estońskich oraz dzieje Polonii. Następnie wypunktowane i opisane zostaną miejsca związane z polskim dziedzictwem kulturowym. Każdy element zostanie również oceniony pod kątem atrakcyjności dla polskiego turysty kulturowego. Na koniec zaprezentowany zostanie przykładowy szlak kulturowy śladem polskiego dziedzictwa.

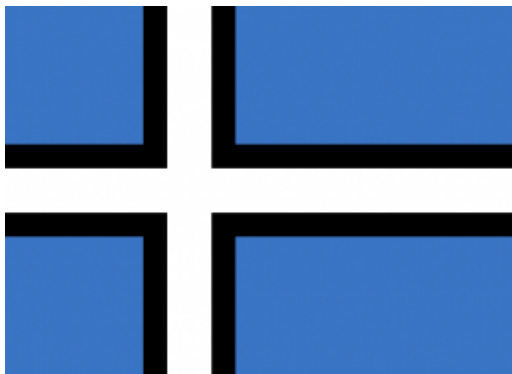
Wprowadzenie

W powszechnej świadomości Polaków podróż na Kresy jest obowiązkową podróżą, którą powinno się odbyć przynajmniej raz w życiu. Rokrocznie dziesiątki tysięcy polskich turystów odwiedzają Lwów oraz Wilno. Pomału coraz popularniejsza staje się również Białoruś. Polacy, zwłaszcza ze starszego pokolenia nadal tęsknią za utraconymi terenami wschodnimi, często wręcz uważając je za bardziej polskie niż ukraińskie bądź litewskie. Badanie przeprowadzone przeze mnie w 2011 r. na potrzeby pracy magisterskiej wykazało, że w świadomości polskich turystów „Kresy” to tereny Litwy, Białorusi oraz Ukrainy, a więc w zasadzie obszar II RP. Tylko niewielka część badanych za tereny polskich Kresów uznała również Łotwę oraz Estonię. W naszej świadomości są to już kraje odległe, a nawet trochę egzotyczne. Co ciekawe już w XIX w. badacz Inflantów oraz historyk, Gustaw Manteuffel, stwierdził, że Polacy więcej wiedzą o odległym Borneo i Sumatrze niż o bliskiej Łotwie. Estonia, która również leży na terenie historycznych Inflant niemal nie istnieje w naszej świadomości.

Ta sytuacja jest dość zaskakująca w szczególności dla samych Estończyków. Polska miała swój epizod w historii estońskiej i wywarła pewien wpływ, który wg niektórych badaczy estońskich można zaobserwować do dzisiaj. Polacy jednak nie zdają sobie sprawy, że granice dawnej Rzeczypospolitej sięgały tak daleko na północ. Z drugiej strony należy uczciwie zaznaczyć, że polska historia na tych terenach była krótsza niż w przypadku sąsiedniej Łotwy i z tego powodu też wywarła mniejszy wpływ na obecny obraz Estonii.

Ze wszystkich krajów nadbałtyckich (Litwa, Łotwa i Estonia) polskie dziedzictwo kulturowe jest zdecydowanie najtrudniejsze do odnalezienia właśnie w Estonii. Jest to kraj, który nie bez powodu jest nazywany „tanią Skandynawią”. Estończycy rzeczywiście czują się Skandynawami¹, co daje się zauważyć w charakterystycznej drewnianej architekturze oraz dzięki językowi estońskiemu, który podobnie jak fiński należy do tej samej grupy językowej, czyli ugro-fińskiej. Charakterystyczna pro-skandynawska mentalność objawia się również w podejściu samych Estończyków do kwestii dziedzictwa innych kultur na terenie swojego kraju. Znacznie bardziej cenione są okresy duńskie oraz szwedzkie, zaś rosyjskie i polskie nawet w opinii niektórych badaczy estońskich to czasy kryzysu i zacołania. Z tego też powodu materialne polskie dziedzictwo kulturowe pomału zanika i tak naprawdę to od Polaków zależeć będzie czy ulegnie całkowitemu zapomnieniu.

¹ Pod koniec lat 1990. istniał nawet oficjalny projekt estońskiej flagi na planie skandynawskiego krzyża. Miało to zmienić postrzeganie Estonii jako kraju postsowieckiego na kraj skandynawski. Projekt ostatecznie się nie przyjął.



Rys. 1. Projekt nordyckiej flagi Estonii

Źródło:

<http://www.blog.eesti.pl/2013/02/estonskie-flagi> (data dostępu: 21.04.2013)

Na terenie obecnej Estonii interesują nas tereny dawnych województw Rzeczypospolitej: parnawskie i dorpackie. Południkowa granica pomiędzy nimi przebiegała najprawdopodobniej przez jezioro Võrtsjärv. Tereny na wschód od niego to dawne województwo dorpackie ze stolicą w Dorpacie² (Tartu), w którego skład wchodziły powiaty Jõgeva, Põlva, Võru i połowa Valga. Województwo parnawskie miało stolicę w Parnawie (Pärnu), która obecnie jest piątym największym miastem w kraju. Województwo parnawskie obejmowało swym zasięgiem także tereny dzisiejszej Łotwy.

W poniżej pracy na samym początku zostanie scharakteryzowane czym jest turystyka dziedzictwa kulturowego, turystyka polonijna, a także problematyka pojęcia „Polonia”. Między innymi uwypukli się problem czy Polaków w Estonii można nazywać Polonusami. Następnie pokrótce zostanie opisana historia relacji polsko-estońskich, a także dzieje Polaków w Estonii. Będzie to też próba zdefiniowania siły oddziaływania polskiej kultury na estońską. Potem wyszczególnione i opisane zostaną poszczególne elementy polskiego dziedzictwa, m.in. znani Polacy, miejsca ważnych wydarzeń historycznych, szkoły polskie czy Dorpatczycy. Każdy element będzie również oceniony pod kątem atrakcyjności dla polskiego turysty. Ostatnią część będzie stanowił przykład szlaku kulturowego śladami polskiego dziedzictwa kulturowego w Estonii.

Turystyka polskiego dziedzictwa kulturowego i turystyka polonijna

Aby zrozumieć czym jest turystyka dziedzictwa kulturowego należy wpięrcw zastanowić się nad tym czym jest dziedzictwo kulturowe. Badacze podają wiele różnych definicji, lecz naszym zdaniem najprecyzyjniej zdefiniowała je Peplowska: „Można je rozumieć jako wszechstronny obraz procesu dziejowego. Obejmuje ono wówczas dzieje polityczne i społeczno-gospodarcze, dzieje filozofii, nauki i techniki, dzieje wychowania i oświaty, dzieje literatury, sztuki, muzyki, dzieje religii i kościołów, dzieje obyczajów, zwyczajów i życia codziennego. Dziedzictwo kulturowe można rozumieć jako prostą opowieść o powszechnym życiu. Obejmuje ono wówczas codzienne zajęcia i rozrywki, mieszkania i ubiory, stosunki rodzinne i towarzyskie, obyczaje i zwyczaje, wierzenia i moralność, modę i obrzędy. Dziedzictwo kulturowe w takim ujęciu przybliża ludzi i czasy minione znacznie lepiej niż historia przedstawiająca wielkie wydarzenia, idee i dzieła” [Peplowska 2003, s. 15]. W Konwencji ONZ o Ochronie Kulturowego i Naturalnego Dziedzictwa pod pojęciem „dziedzictwo” wskazano: zabytki (np. architektura, rzeźba), zespoły (np. zabytków o dużym znaczeniu dla nauki czy kultury) oraz miejsca zabytkowe (np. wspólne dzieła człowieka i natury). Dziesięć lat temu, w 2003 r. UNESCO dodatkowo zaliczyło do dziedzictwa kulturowego także dziedzictwo niematerialne, a więc: „tradycje i przekazy ustne – w tym język; spektakle i widowiska; zwyczaje, obyczaje i obchody świąteczne, wiedzę o wszechświecie i przyrodzie oraz związane z nią praktyki; umiejętności związane z tradycyjnym rzemiosłem, które wymagają pielęgnacji i ochrony” [Buczkowska 2008, s. 64].

Na potrzeby poniższej pracy postaramy się skoncentrować głównie na polskim materialnym dziedzictwie kulturowym w Estonii. Należy jednak pamiętać, że niestety wiele jego elementów nie zachowało się do dzisiaj. Niematerialne polskie dziedzictwo kulturowe

² Wśród Polaków z Estonii przyjęło się nazywać Dorpat nazwą estońską, czyli Tartu. Z tego też powodu w pracy będzie używana nazwa estońska, z wyjątkiem opisywania historii. Tartu w czasach rosyjskich nazywało się Jurjew i najprawdopodobniej to Rosjanie założyli tutaj pierwszą osadę w XI w. Obecnie jest to drugie po Tallinie największe miasto estońskie, słynące ze swojego uniwersytetu.

będzie omawiane poprzez przeanalizowanie historii polskich szkół i ogólną działalność polskich wspólnot organizujących działalność mającą na celu zachowanie polskich tradycji wśród Polaków w Estonii.

Definicję turystyki polskiego dziedzictwa kulturowego można określić lekko przekształcając definicję turystyki kulturowej zorientowanej na obiekty dziedzictwa kulturowego proponowaną przez Mikosa v. Rohrscheidt [Mikos v. Rohrscheidt 2008, s. 53]. Tym samym turystyka polskiego dziedzictwa kulturowego to podróże, których głównym celem jest zetknięcie uczestników z materialnym i niematerialnym dziedzictwem, powszechnie i oficjalnie uznawanym za spuściznę Polski [Piasta 2011, s. 31]. Dodatkowo należałoby dodać, że tego typu turystyka wymaga wyjechania poza granice naszego kraju. Jest więc poszukiwaniem elementów naszej kultury zagranicą. Bez wątpienia nie jest to łatwy typ turystyki. Obiekty bardzo często nie wyróżniają się estetycznie wśród pozostałych budynków, ich wartość ma znaczenie przede wszystkim sentymalne. Bywa również tak, że budynek związany z polską historią zwyczajnie nie istnieje i nie jest w żaden sposób upamiętniony. Dlatego też ten typ turystyki wymaga szczególnej wrażliwości oraz wcześniejszego przygotowania się uczestników. W przypadku grup turystycznych kluczowe znaczenie ma rola przewodnika bądź pilota, który musi wskazać na znaczenie danego miejsca, nawet gdy jego atrakcyjność estetyczna jest wątpliwa.

Należałoby się również zastanowić czy turystyka polskiego dziedzictwa oraz turystyka polonijna to nie jest czasem jedno i to samo. Wydaje się, że turystyka polonijna jest pojęciem szerszym, gdyż oprócz wyjazdów Polaków związanych z poznaniem historii i życiem współczesnym Polonii obejmuje również podróże samych Polonusów do Polski w poszukiwaniu własnych korzeni. Tą różnicę zauważyli również Buczkowska oraz Pajsert [2009, s. 4].

Zarys dziejów stosunków polsko-estońskich

Jako początek polskiego okresu na terenach Estonii źródła podają dwie daty: 1561 i 1562. 28 listopada 1561 r. miała miejsce unia w Wilnie, podczas której delegacja Zakonu Kawalerów Mieczowych złożyła przysięgę wierności królowi Zygmuntowi Augustowi w zamian za ochronę Inflant przed Rosją. Z kolei 5 marca 1562 r. miał miejsce hołd kurlandzki, podczas którego powtórzono obietnicę wierności królowi [Sozański 2004, s. 45]. Według postanowień unii Zakon uległ sekularyzacji, a całe tereny dzisiejszej Łotwy i Estonii miały wejść w skład Rzeczypospolitej [Jakubowski 2004, s. 104]. W przypadku Estonii Polska musiała jednak wpiąć w jej terenów pozostałych konkurentów: Moskwę (zajmującą Dorpat), Szwecję (zajmującą Rewel, czyli dzisiejszy Tallin) i Danię (zajmującą wyspę Sarema).

Przez pierwsze 20 lat Polska musiała walczyć z Moskwą i dopiero za czasów Stefana Batorego, w 1583 r. nastąpił postęp. Wtedy to pokój w Jamie Zapolskim przyznał Polsce tereny południowej Estonii i Liwlandii na Łotwie. Powstały trzy województwa: dorpackie i parnawskie w Estonii oraz wendeńskie na Łotwie [Lewandowski 2002, s. 77].

Rozpoczął się wolny proces odbudowy zniszczeń wojennych. Lokalna ludność była zdziesiątkowana, a wiele miast i wsi zrównanych z ziemią. Król nadał Dorpatowi status miasta królewskiego i do dzisiaj jego symbolami są biało-czerwone barwy (rys. 2). Hetman wielki koronny Jan Zamoyski został pierwszym starostą Dorpatu, zaś w 1584 r. nadano prawa miejskie Wałkowi (Valga) [Jakubowski 2004, s. 105].

W ramach działań kontrreformacyjnych sprowadzano zakony, a zwłaszcza jezuitów. Piotr Skarga, jezuita z Wilna, był zaangażowany w postanie w 1583 r. ośrodka misyjnego w Dorpacie [Lewandowski 2002, s. 78]. Później ośrodek został przekształcony w kolegium, utworzono gimnazjum, seminarium, a część historyków uważa, że była to pierwsza szkoła wyższego stopnia w Estonii [Jakubowski 2004, s. 105]. Warto zwrócić uwagę na fakt, że

Jezuici byli otwarci na Estończyków i nawracali ich na katolicyzm. Przez to, że używali języka estońskiego udawało im się wzbudzić sympatię wśród ludności lokalnej.



Rys. 2. Flaga Dorpatu (Tartu)

Źródło: dic.academic.ru

Spokój nie trwał długo, w 1600 r. rozpoczęła się trwająca przez 60 lat wojna. Przyczynami konfliktu były m.in. chęć zdobycia przez Polskę północnej Estonii, religia i dziedzictwo tronu szwedzkiego przez polskiego króla. Wojna jeszcze bardziej niszczyła i tak już podupadłe tereny Inflant, a strony na zmianę zdobywały przewagę. Szwedzi podchodzili pod Rygę, a Polacy na parę lat zdobyli Rakvere oraz Paide [Pullat 2003, s. 28]. Szwecja zaczęła

jednak zdobywać przewagę, w 1625 r. Rzeczpospolita utraciła Dorpat i od tego czasu, pomimo trwającej wojny, tymi terenami faktycznie rządili Szwedzi. Polska ostatecznie utraciła tereny Estonii podczas pokoju oliwskiego w 1660 r. Nastąpił podział Inflant na Inflanty Szwedzkie (Liwonia i Liwlandia, czyli południowa Estonia i północna Łotwa) oraz Inflanty Polskie (Kurlandia i Łatgalia, czyli pozostała część Łotwy) [Lewandowski 2002, s. 86]. Tereny Polski nigdy więcej nie sięgały tak daleko na północ.

Stosunki polsko-estońskie odżyły dopiero po I wojnie światowej, po uzyskaniu przez oba państwa niepodległości. Polska, razem m.in. z Estonią, Łotwą i Finlandią próbowała utworzyć Związek Bałtycki, który miał stanowić zabezpieczenie przed Niemcami oraz ZSRR. Chociaż ostatecznie nie udało się go stworzyć, stosunki polsko-estońskie były ciepłe. Polska traktowała Estonię i Łotwę jako zabezpieczenie swoich północnych terenów, m.in. próbowano tworzyć wspólną politykę wojskową [Jakubowski 2004, s. 136].

W momencie ataku III Rzeszy na Polskę w 1939 r. Estonia momentalnie ogłosiła neutralność. 14 września do Tallina dopłynął okręt podwodny ORP „Orzeł”, który miał drobną usterkę oraz chorego kapitana. Polska załoga liczyła, że Estończycy nie internują okrętu, lecz pod wpływem nacisków ambasadora III Rzeszy Estonia zrobiła to. Według niektórych polskich badaczy była to decyzja wbrew prawu międzynarodowemu. W tym samym czasie w porcie przebywał niemiecki zbiornikowiec „Thalatta”, co dodatkowo komplikowało sytuację. Trzy dni później ORP „Orzeł” został niemal całkowicie rozbity, lecz robiono to powoli, a reżim na okręcie ustalony przez Estonię był bardzo łagodny. W rzeczywistości Estończycy potajemnie wspierali Polaków, m.in. przemyśleli mapę tallińskiego portu w pudełku z biskoptami.

Gdy 17 września 1939 r. ZSRR zaatakowało Polskę, załoga okrętu zdecydowała się na ucieczkę z portu. Nastąpiła ona w nocy z 17 na 18 września i udała się dlatego, że władze wojskowe Estonii w rzeczywistości umożliwiły Polakom wydostanie się. Żołnierze estońscy oficjalnie mieli strzelać, lecz polecono im by strzelali tak aby nie trafić. Ucieczka ORP „Orzeł” została wykorzystana przez ZSRR jako propagandowy pretekst do ataku na Estonię.

W latach 1978-1990 na terenie Estońskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (ESRR) polskie firmy konserwatorskie i budowlane zajmowały się odbudową i rekonstrukcją obiektów Starego Miasta w Tallinie oraz Tartu. Polskie firmy, m.in. „Budimex” czy „Budpol” odbudowały ok. 40 obiektów, w tym 37 w Tallinie [Jakubowski 2004, s. 159].

Estonia odzyskała niepodległość 20 sierpnia 1991 r. Odnowione stosunki polsko-estońskie ponownie były bardzo ciepłe. Oba kraje weszły do Unii Europejskiej w 2004 r. W tym samym roku Estonia stała się członkiem NATO [<http://estonia.eu/about-estonia/country/estonia-at-a-glance.html>, data dostępu: 22.04.2013].

Dzieje Polaków w Estonii³

Gdy bada się polonica w Estonii, szybko można zauważyć, że najważniejszy wśród nich jest uniwersytet w Dorpacie (Tartu). Już od ponad 150 lat słowo „dorpaczycy” ma szczególne znaczenie w polskiej kulturze. Nie oznacza ono mieszkańca Dorpatu, lecz absolwenta Uniwersytetu Dorpackiego. Była to osoba z szeroką wiedzą, umiejętnościami zawodowymi i wysoką kulturą osobistą. Wśród Polaków dorpaczycy wzbudzali sympatię i szacunek, jako że wiele wybitnych postaci polskiego życia kulturalnego, politycznego i naukowego kształciło się na Uniwersytecie Dorpackim [historia dorpaczyców na podstawie: Issakow, Lewandowski 1999].



Mapa 1. Ziemie Rzeczypospolitej w 1635 r.

Źródło: wikipedia.org

Uniwersytet w Dorpacie swymi korzeniami sięga kolegium jezuickiego założonego w czasach polskich. Później uczelnię utworzyli tutaj Szwedzi, a po wkroczeniu Imperium Rosyjskiego powstał tutaj w 1802 r. Cesarski Uniwersytet Dorpacki. Jako że prawie cały system edukacyjny na tych terenach miał charakter niemiecki, a wśród ludności dominowali Niemcy, językiem wykładowym został niemiecki. Cesarski Uniwersytet Dorpacki cieszył się opinią jednego z najlepszych w Rosji i wyróżniał specyficzną atmosferą. Chociaż należał do Rosji, był ściśle związany z nauką Europy Zachodniej oraz był swoistą republiką studencką z bardzo dużą autonomią i swobodą. Panująca tutaj wolność wypowiedzi działała jak magnes na polskich studentów. Co prawda egzaminy wstępne były tutaj najcięższe w całym Cesarstwie Rosyjskim, lecz gdy udało się dostać na uczelnię, studentom pozwalano na naprawdę wiele, włącznie ze zdawaniem egzaminu pod wpływem alkoholu.

W tzw. okresie niemieckim (1802-1889) studiowało w Dorpacie ponad 1100 Polaków, co stanowiło niemal 8% wszystkich studentów. Najpopularniejsze wśród polskich studentów kierunki to m.in. medycyna, prawo czy ekonomia. Polacy wyróżniali się jako bardzo dobrzy studenci, ciesząc się opinią pracowitych i zdolnych. Jednakże często brali udział w nielegalnych pojedynkach na pistolety. W ten sposób walczyli o uznanie i równe prawa wśród dominujących studentów niemieckich, dla których Polacy często byli intruzami godzącymi w niemiecki charakter uczelni. Poza tym polscy studenci aktywnie uczestniczyli w ochotniczej straży pożarnej tworząc oddział toporników, nazywany potocznie „polską szprycą”⁴.

Szeroka autonomia sprzyjała tworzeniu organizacji studenckich, często tajnych. Największe znaczenie miała pierwsza na świecie polska korporacja studencka „Polonia”. Była ona jednocześnie najliczniejszą i najdłużej działającą organizacją tego typu. Powstała ona najprawdopodobniej w 1826 r., a jej założycielami byli studenci przybyli z Wilna. Po powstaniu listopadowym pod naciskiem rektora bojącego się ingerencji władz w autonomię uczelni „Polonia” sama się rozwiązała, lecz działała nadal nielegalnie. W późniejszych latach

³ Opracowano na podstawie: Jakubowski 2004

⁴ Ciekawostką jest fakt, że często wywoływali gniew brandmajstra, gdyż ratując mienie z płonących budynków lubili się wygłupiać. Dla przykładu, podczas ratowania inwentarza z płonącego chlewu, jeden z polskich studentów wyjechał na odyńcu na ulicę.

korporacja wielokrotnie powstawała i rozwiązywała się, zmieniała nazwy, lecz wciąż nawiązywała do głównych idei filaretów. Organizowano bale, wieczorki poetyckie i teatralne czy wykłady, oczywiście zawsze związane z tematyką polską.

Na końcu lat 1880. władze carskie przystąpiły do rusyfikacji regionu Inflant oraz samego Uniwersytetu. Zmieniono nazwę Dorpatu na Jurjew, a sam Uniwersytet Dorpacki przyjął nazwę Uniwersytetu Jurjewskiego. Językiem wykładowym stał się rosyjski, uczelnia utraciła autonomię i specjalny status. To przyczyniło się do zmniejszenia liczby studentów, zwłaszcza niemieckiego pochodzenia. Po jakimś czasie liczba studentów znów zaczęła rosnąć poprzez napływ Rosjan, Żydów, Ukraińców i Estończyków. Wśród profesorów i wykładowców byli również Polacy. Podczas okresu jurjewskiego (do 1914 r.) studiowało na Uniwersytecie ponad 1200 Polaków, co stanowiło ok. 11% ogółu studentów.

Na przełomie XIX i XX w. liczba Polaków na terytorium Estonii zaczęła wzrastać. Wielu rzemieślników, robotników oraz przedstawicieli inteligencji szukało tutaj zarobku. Przed wybuchem I wojny światowej liczbę Polaków w Estonii szacowano na ok. 20 tys. osób. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę ich liczba spadła do zaledwie 1000. Uniwersytet w Tartu (daw. Dorpat) nadal miał kluczowe znaczenie dla kontaktów polsko-estońskich. W dwudziestoleciu międzywojennym studiowało tam ok. 55 Polaków. Na uczelni wykładało kilku polskich wykładowców oraz nadano dziewięciu Polakom tytuł doktora honoris causa, m.in. Ignacemu Mościckiemu. W 1933 r. otwarto na Uniwersytecie lektorat z języka polskiego, finansowany przez Polskę.

Sama Polonia była bardzo nieliczna (ok. 1500-2000 osób) i z tego powodu stosunkowo późno w porównaniu z innymi krajami utworzono pierwszą polonijną organizację społeczno-kulturalną. W 1928 r. powołano w Tartu Związek Polski „Jutrzenka”. Dwa lata później zainicjowano działalność Związku Narodowego Polaków w Estonii z siedzibą w Tallinie na ulicy Pikk 33. Ta organizacja kontrolowała wszelką działalność organizacyjną Polaków w Estonii. Organizowano lekcje języka polskiego, pogadanki niedzielne o Polsce, amatorski teatr czy wyjazdy do Polski. Aktywnie działało również harcerstwo.

Charakter Polonii zaczął się zmieniać w 1937 r., gdy w Kiviõli, gdzie wydobywano łupki palne, utworzono polską kolonię dla górników z Górnego Śląska. Praca była bardzo ciężka, a pensja bardzo niska przez co część górników wracała do Polski, lecz szukająca oszczędności kopalnia kontynuowała sprowadzanie kolejnych chętnych. W 1938 r. w Kiviõli otwarto pierwszą i jak dotąd jedyną do tej pory polskojęzyczną szkołę podstawową. Nie istniała jednak polska szkoła średnia [Pullat 2003, s. 31].

Polscy robotnicy posiadali własną kulturę i nie chcieli adaptować się do estońskiej. Nie dbali o wygląd domów i mieszkań, lecz byli ludźmi otwartymi oraz domagającymi się swoich praw. W tamtym okresie byli narodowością niemal niezauważalną przez Estończyków, których jedynym skojarzeniem z Polakami była wizja górnika przybyłego za chlebem.

Po wybuchu II wojny światowej Rosjanie zdelegalizowali Związek Narodowy Polaków. Wielu zostało zesłanych na Syberię, podobnie jak Estończycy czy Łotysze. W Tartu i Tallinie pozostało ich zaledwie kilkuset.

Ponowny napływ polskiej ludności rozpoczął się po 1956 r. gdy w Estonii zaczęto rozbudowywać przemysł, co wymagało sprowadzenia robotników z terenu całego ZSRR. Dla Polaków z terenów Litwy i Białorusi były to atrakcyjne warunki, ponieważ w Estonii był bardzo wysoki standard życia. Przybywali też więźniowie łagrów, często podający się za Białorusinów, co dawało możliwość opuszczenia kolchozów. W latach 1960. i 1970. Polonia w Estonii liczyła ok. 2000 osób i była skupiona w północno-wschodniej części kraju – prowincji Ida Viru.

Polacy z Ida Viru nie interesowali się własną tożsamością narodową asymilując się z ludnością rosyjskojęzyczną. Zanikała przez to też znajomość języka polskiego. Nie ujawniano swego pochodzenia w obawie przed prześladowaniami. Nie wykształcono własnej inteligencji, gdyż dominowała społeczność robotnicza. W Estonii funkcjonują dwa stereotypy

Polaka. Pierwszy to tzw. „miejscowy”: rosyjskojęzyczny, nie zna estońskiego oraz jest robotnikiem. Tak najczęściej określa się Polaków z prowincji Ida Viru. Drugi stereotyp to „Polak z Polski” – wykształcony, dobrze zarabiający, świadomy swej narodowości. Zwykle dotyczy to Polaków mieszkających w Tallinie.

Polacy w Estonii dzisiaj

Oszacowanie liczby Polaków w Estonii jest bardzo problematyczne, jako że nastąpiło wymieszanie wielu narodowości oraz znaczna rusyfikacja. Szacuje się, że na terenie Estonii mieszka do 8 tys. osób mających w rodowodzie związku z polskością [Jakubowski 2004, s. 204]. Wahania wielkości Polonii są znaczne: inne podają działacze polonijni, inne rząd Estonii itd.

Według oficjalnych danych rządu estońskiego z 1995 r. liczba ludności polskiej wynosiła dokładnie 2488 osób, co stanowiło 0,17% ogółu mieszkańców. Tym samym Polacy byli dziesiątą najliczniejszą mniejszością narodową Estonii. Są to dane nieaktualne, gdyż postępuje zmniejszanie liczby Polaków. W 2012 r. było ich 1972 [www.stat.ee/34278, data dostępu: 22.04.2013]. Polonia w Estonii pomału zanika, szczegółowo nad problemem pochyła się Jakubowski [2004]. Można jednak wyróżnić najważniejsze czynniki:

Emigracja na skutek polityki Estonii wymuszającej zdanie egzaminu z estońskiego by uzyskać obywatelstwo;

- Postępujące wynarodowienie na skutek mieszania z ludnością rosyjskojęzyczną;
- Rozproszenie na terenie kraju utrudnia kontakt między Polakami;
- Identyfikacja ze społecznościami, z którymi przebywało się przed przybyciem do Estonii (np. z Kazachstanem).

Należy zwrócić uwagę na niezwykle rolę kościoła katolickiego w utrzymaniu świadomości narodowej. To właśnie katolicyzm wyróżnia Polaków wśród innych chrześcijan nie tylko w Estonii, lecz na terenie całego dawnego ZSRR. Obecnie w Estonii działa 7 parafii rzymskokatolickich, m.in. w Tallinie, Tartu czy Narwie. Sam kościół katolicki jest jedną z najmniejszych wspólnot religijnych w Estonii, a wśród wiernych zdecydowanie dominują Polacy. Tym samym nazywa się go „kościółem polskim”. Badania przeprowadzone przez Bilską [http://wspolnotapolska.org.pl/polonia_w_opracowaniach/6.html, data dostępu: 22.04.2013] wskazały dwa interesujące zjawiska. Po pierwsze można spotkać opinie, że bycie katolikiem oznacza bycie Polakiem, nawet jeśli ma się inną narodowość. Po drugie, osoba rezygnująca z uczęszczania do kościoła wyrzeka się swoich polskich korzeni. Ten typ myślenia jest bardzo charakterystyczny dla wielu krajów dawnego ZSRR.

Kościół najczęściej jest jedyną możliwością kontaktu z polskością, gdyż niektóre msze prowadzone są w języku polskim, a w wielu parafiach księża są pochodzenia polskiego. Tym samym kościoły stają się centrami życia polonijnego, zaś księża często pełnią rolę lokalnych przywódców narodowych. Niestety wszelkie działania promujące polską kulturę muszą być prowadzone ostrożnie, gdyż Estończycy, jako niewielki naród, są bardzo wyczuleni na wszelkie przejawy polonizacji [Jakubowski 2004, s. 237].

Oprócz kościołów katolickich ośrodkami polskości są również świeckie instytucje, z których najważniejszy jest Związek Polaków w Estonii „Polonia” (ZPE), którego estońska nazwa brzmi Eestima Poolakate Selts „Polonia”. Zajmuje się zachowaniem kultury narodowej wraz z językiem, kontakt z Polską oraz reprezentacja Polaków i ich interesów wobec instytucji i organizacji Estonii. Organizuje działalność amatorskich zespołów artystycznych, kółek zainteresowań, nauczania języka polskiego, wystaw czy współpracy z parafiami rzymskokatolickimi. W roku 2004 ilość członków ZPE szacowało się na ok. 300 osób [Jakubowski 2004, s. 216].

Wybrane aspekty polskiego dziedzictwa kulturowego w Estonii – ocena atrakcyjności turystycznej

Ze wszystkich krajów bałtyckich (Litwa, Łotwa, Estonia) Estonia ma najslabiej zachowane elementy polskiego dziedzictwa. Wiąże się to przede wszystkim ze znaczną odległością od obecnych polskich granic, a także ze stosunkowo krótkim polskim okresem na tych ziemiach. Rzeczpospolita sięgała południowych prowincji Estonii, a długie i częste wojny zniszczyły to co udało się wtedy wybudować. Nie znajdzie się również polskich wpływów w architekturze estońskiej. Tym samym elementy polskiego dziedzictwa wymagają pewnych poszukiwań i nie są to żadne spektakularne zabytki. Z drugiej strony należy pochwalić aktywną działalność Ambasady RP w Tallinie oraz ZPE, które upamiętniają tablicami wszelkie miejsca związane z polskim dziedzictwem kulturowym. Działają znacznie lepiej niż ma to np. miejsce w sąsiedniej Łotwie. Pozwala to patrzeć z lekkim optymizmem na przyszłość turystyki polskimi śladami w Estonii. Mapa Estonii z naniesionymi symbolami dziedzictwa znajduje się na końcu poniższej pracy.

Polskie dziedzictwo katolickie

Kościół katolicki, bardzo często nazywany polskim kościołem, jest jedną z najmniejszych wspólnot religijnych w Estonii. Jego bardzo duże znaczenie dla zachowania polskiej świadomości narodowej zostało już opisane we wcześniejszym podrozdziale.

W Estonii znajduje się 9 parafii katolickich, w tym 8 rzymskokatolickich. Zlokalizowane są w następujących miastach: Tallin, Tartu, Parnawa (Pärnu), Valga, Ahtme, Rakvere, Narwa i Sillamäe. Poza tym w Kiviõli funkcjonuje tzw. kościół filialny, do którego księża dojeżdżają odprawiać msze z sąsiednich kościołów. Polski ksiądz, Robert Świtalski, obsługuje kościoły w Ahtme, Rakvere i Kiviõli. Z kolei ksiądz Grzegorz Senkowski pracuje w Narwie i Sillamäe. Msze w języku polskim odbywają się także w Tallinie (w katedrze św. Piotra i Pawła oraz w kościele dominikanów) oraz w Tartu (w parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny) [www.katoliku.ee, data dostępu: 23.04.2013].

W Narwie oraz w Ahtme mieszkają i działają Siostry Felicjanki, które wspomagają najbardziej potrzebujących. W Estonii działają także oprócz wspomnianych dominikanów także franciszkanie (Ahtme). Z zakonów żeńskich swe klasztory mają siostry Matki Teresy (Tallin) oraz Brygidki (Tallin) [www.poloniam.org/estonia.htm, data dostępu: 23.04.2013].

Ocena: Najbardziej interesujące dla polskich turystów wydają się zespoły parafii i klasztorów w Tallinie oraz Ahtme. Pozostałe kościoły mogą mieć utrudniony dostęp. Kościoły raczej nie prezentują (poza katedrą) ciekawego stylu architektonicznego, lecz turyści polskiego dziedzictwa kulturowego powinni je odwiedzić ze względu na ich kluczową rolę w zachowaniu polskich tradycji i świadomości narodowej.

Upamiętnione miejsca wydarzeń historycznych związanych z Polską i Polakami

Na wschód od Tallina leży ukryta wśród lasów **Kalevi-Liiva**. Jest to miejsce rozstrzelania około 6000 obywateli Polski, Czechosłowacji i Niemiec pochodzenia żydowskiego. Wydarzenia z lat 1942-43 upamiętnia estońsko-angielska tablica z 2002 r. (fot. 1). W uroczystościach odsłonięcia wziął udział m.in. prof. Bartoszewski, Przewodniczący Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa RP [Dylewski i in. 2006, s. 458].

Ocena: Z jednej strony miejsce ma duże znaczenie dla polskich turystów kulturowych, lecz dojazd jest mocno utrudniony. Dodatkowo nie ma tablicy w języku polskim. Odwiedzinom sprzyja całkiem dogodna lokalizacja pomiędzy Tallinem a wschodnią częścią kraju.



Fot. 1. Tablica upamiętniająca pomordowanych w Kalevi-Liiva

Źródło: laurentsiuse-selts.eu

Po pokoju w Jamie Zapolskim w 1582 r. zrujnowany zamek w **Laiuse** (fot. 2) stał się siedzibą najdalej wysuniętego na północ starostwa Polski. Starosta Andrzej Orzechowski zdecydował o odbudowie warowni, wkrótce zaś, według zachowanych rejestrów królewskich, na podgrodziu mieszkało 200 mieszkańców. Znajdował się tam m.in. drewniany kościółek z plebanią. Liczną ludność estońską przyciągała na te tereny korzystniejsza oferta pracy na folwarkach niż miało to miejsce w sąsiedniej szwedzkiej prowincji. W 1600 r. wybuchła wojna ze Szwecją i jesienią tegoż roku armia szwedzka oblegała zamek przez 4 tygodnie.

Dopiero po śmierci ciężko chorego starosty Orzechowskiego obrońcy skapitulowali. W 1601 r. Polakom udało się odbić Laiuse i do 1622 r. ponownie ustanowiono tam starostwo. Wtedy to północne Inflanty znalazły się pod panowaniem Szwedzkim.

Tamte czasy upamiętnia wmurowana 19 lipca 2003 r. tablica. Podczas obchodów Dnia Polskiego została odsłonięta przez ambasadora RP W. Wróblewskiego oraz wojewodę powiatu Jõgeva M. Oro. Pamiątkowy tekst napisano w trzech językach (po polsku, estońsku i angielsku), a głosi on: *Polski okres w Laiuse (1582-1622)* [Dylewski i in. 2006, s. 483].

Ocena: Romantyczne ruiny zamku są atrakcją samą w sobie, a obecność polskiej tablicy dodatkowo zachęca do odwiedzenia tego miejsca.



Fot. 2. Ruiny zamku w Laiuse

Źródło: 7is7.com

w tym jedna także po polsku. Widnieje na niej napis: *1602-1605 Gród należał do Rzeczypospolitej Obojga Narodów* [Dylewski i in., 2006, s. 483].

Ocena: Podobnie jak w przypadku Laiuse, Rakvere to malownicze ruiny, które są atrakcją samą w sobie. Polska tablica dodatkowo podnosi atrakcyjność w oczach polskich turystów kulturowych.

Valga (łot. Valka) to miasto podzielone pomiędzy Łotwą a Estonią. W wyniku sporu terytorialnego z 1920 r. granica pomiędzy tymi państwami biegnie przez środek miejscowości. Praktycznie przez całą swoją historię Wałk (historyczna nazwa Valgi) był przyczyną konfliktów terytorialnych. Po włączeniu do Rzeczypospolitej Stefan Batory nadał miejscowości prawa miejskie, miało to miejsce w 1584 r. Wydarzenie to upamiętnia tablica pamiątkowa z 2002, odsłonięta przez ambasadora RP W. Wróblewskiego, ambasadora Węgier oraz mera miasta Valga. Tablica głosi: *W hołdzie Stefanowi Batoremu, Królowi*

Innymi ruinami zamku mającego pewne związki z Polską są ruiny w **Rakvere**. Górujący nad miejscowością zamek został wzniesiony przez Duńczyków, lecz na przestrzeni dziejów wielokrotnie zmieniał właścicieli. Dodatkowo częste wojny obróciły twierdzę w ruinę. Podczas wojen polsko-szwedzkich o Inflanty wojska Rzeczypospolitej zdobyły Rakvere na kilka lat. Obecnie nad miasteczkiem góruje postawiony obok ruin zamku potężny pomnik tura, który jest symbolem Rakvere. Na jego postumencie znajduje się kilka tablic,

Polski, Wielkiemu Księżciu Litewskiemu i Księżciu Siedmiogrodu, który w 1584 r. nadał Valdze prawa miejskie. Tablica znajduje się przy ulicy Kesk [Dylewski i in., 2006, s. 491].

Ocena: Valga nie jest specjalnie interesującą miejscowością, lecz w drodze z Estonii na Łotwę można się tam zatrzymać by obejrzeć tablicę.

Wydarzenia **ucieczki ORP „Orzeł”** z portu w Tallinie upamiętnia tablica znajdująca się na ścianie muzeum morskiego w Tallinie, przy ulicy Pikk 70 (fot. 3). Tekst po polsku i estońsku głosi: *15 września 1939 roku na skutek nacisku Rzeszy Niemieckiej internowany został w Tallinie okręt podwodny polskiej Marynarki Wojennej ORP „ORZEŁ”, dowodzony przez kpt. mar. Jana Grudzińskiego. Rozbrojony okręt w nocy 17/18 września 1939 r. wsławił się brawurową ucieczką do Wielkiej Brytanii, skąd kontynuował walkę na morzu. Wydarzenia te stały się pretekstem do utworzenia na terenie Estonii sowieckich baz wojskowych, a następnie inkorporacji w skład Związku Sowieckiego. W hołdzie bohaterskim marynarzom ORP „ORZEŁ” – rodacy [http://tallinn.msz.gov.pl, data dostępu: 25.04.2013].*

ORP „Orzeł” upamiętnia również druga tablica znajdująca się w porcie wojskowym, zaraz obok nabrzeża, przy którym cumował. Jednakże teren ten jest zamknięty dla zwiedzania.

Ocena: Tablica upamiętnia niezwykle ważne wydarzenie w historii relacji polsko-estońskich i tym samym jest to obowiązkowy punkt zwiedzania polskich turystów kulturowych.



Fot. 3. Tablica pamiątkowa dotycząca ucieczki ORP „Orzeł”

Źródło: panoramio.com

jego popularnej nazwy. Niestety już w latach 1930. nekropolia była niemal całkowicie opuszczona. Podczas II wojny światowej została uszkodzona, a dzieła zniszczenia dokończyli sowieci na początku lat 1950. Na części dawnego cmentarza postawiono halę sportową, a pozostałą część przekształcono w park. Dawny cmentarz przez lata nie był w żaden sposób upamiętniony i dopiero w 1990 r. postawiono drewniany krzyż z tablicą, z krótkim napisem: *Ofiarom profanacji. 03.11.1990 [http://tallinn.msz.gov.pl, data dostępu: 25.04.2013].*

Ocena: Niewielki krzyż z krótkim napisem jest bardziej ciekawostką niż dużą atrakcją turystyczną. Z drugiej strony nazwa „Polska górka” oraz upamiętnienie ofiar profanacji może stanowić interesujący dodatkowy punkt programu zwiedzania.

Szkoły polskie

W przeciwieństwie do pobliskiej Łotwy, Litwy czy Białorusi w Estonii Polonia jest nieliczna i rozrzucona po całym kraju. Tak było również w czasach międzywojennych i z tego powodu w Estonii przez krótki okres czasu istniała tylko jedna szkoła polska. Powstała ona w 1938 r. w Kiviõli i była przeznaczona dla dzieci polskich górników sprowadzanych

Polskie cmentarze w Estonii

W Estonii liczba cmentarzy katolickich jest bardzo niska, gdyż jest to niewielka wspólnota wyznaniowa w tym kraju. Także literatura dotycząca polskich cmentarzy jest uboga (gdyż najczęściej Polaków chowano właśnie na katolickich cmentarzach). Jedyne ślad polskiej nekropolii znajduje się w Tallinie przy ulicy Staadioni. Jest to tzw. **Poolämagi**, co oznacza po estońsku „Polska górka”. Kiedyś znajdował się tam cmentarz katolicki, którego znaczną część stanowiły groby Polaków, co też było powodem

z Górnego Śląska do tamtejszej kopalni łupków (m.in. w 1937 r. sprowadzono ok. 220 górników, w tym 50 z rodzinami). W listopadzie 1938 r. zawarto ramowy układ określający uprawnienia w sprawie ochrony pracy, świadczeń socjalnych oraz opieki zdrowotnej. Nową, czteroklasową szkołą polską kierował Tadeusz Murawski i uczęszczało do niej 40 dzieci. Z powodu wybuchu II wojny światowej i wkroczenia ZSRR do Estonii szkoła istniała tylko dwa lata. Do dzisiaj nie powstała żadna inna polska placówka oświatowa w tym kraju [Jakubowski 2004].

Osoby, które obecnie chcą uczyć się języka polskiego mogą uczestniczyć w tzw. polonijnych szkołkach sobotnich, których organizatorem jest Związek Polaków w Estonii „Polonia”. Z kolei w Ahtme i Narwie lekcje języka polskiego prowadzą siostry Felicjanki. Język polski jest także wykładany na dwóch uczelniach wyższych: na **Tallińskim Uniwersytecie Pedagogicznym** oraz **Uniwersytecie w Tartu** (czasem nazywanym Tartuskim – obie formy są poprawne). Szczególnie w drugiej wymienionej uczelni tradycje nauczania języka polskiego są bardzo długie. Zapoczątkował ją Baudouin de Courtenay pod koniec XIX w. Obecnie nauczają tam głównie wykładowcy z Polski, dodatkowo działa tam Polski Dyskusyjny Klub Filmowy, którego zadaniem jest promowanie polskiego kina. Na Uniwersytecie w Tartu działa również polska biblioteka posiadająca ok. 1000 pozycji zdobytych m.in. przez Ambasadę RP w Tallinie. Niewielka biblioteka działa również na Tallińskim Uniwersytecie Pedagogicznym [<http://tallinn.msz.gov.pl>, data dostępu: 25.04.2013].

Ocena: W przypadku dawnej szkoły polskiej w Kiviõli nie istnieje żadna tablica upamiętniająca jej istnienie oraz ciężko jest określić gdzie dokładnie się ona znajdowała. Tym samym nie jest to atrakcyjny punkt zwiedzania. Informacja gdzie obecnie można uczyć się języka polskiego stanowi raczej ciekawostkę, szczególnie dla osób zainteresowanych problematyką edukacji języka polskiego.

Domy Polskie

Formalnie w Estonii nie istniało pojęcie „Domu Polskiego”, lecz w sąsiedniej Łotwie w ten sposób określano miejsca, w których działały organizacje polonijne. Były to świeckie, lokalne centra kultury polskiej, wydarzeń kulturalnych i społecznych, sprzyjały integracji oraz podtrzymywaniu świadomości narodowej. Z tego też powodu używamy pojęcia „Dom Polski” także w przypadku podobnych placówek w Estonii.

Pierwszym Domem Polskim była siedziba Związku Narodowego Polaków w Estonii. Sam związek został założony w 1930 r., a jego siedziba była zlokalizowana przy ulicy Pikk 33 w Tallinie. Działała tam m.in. biblioteka czy amatorski teatr. Później podobne placówki otwarto w Tartu, Narwie i Kiviõli. Po wkroczeniu ZSRR do Estonii ZNP został zlikwidowany, a wszystkie Domy Polskie zamknięte.

Obecny Dom Polski znajduje się w trzypokojowym mieszkaniu w centrum Starego Miasta Tallina, przy ulicy Kuninga 4. Jego oficjalne otwarcie odbyło się 24 sierpnia 1999 r. Uczestnikiem otwarcia był m.in. ówczesny prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. Znajduje się tam biuro, biblioteka oraz sala klubowa. Odbywają się tam liczne spotkania kulturalne, towarzyskie, prowadzi się naukę języka polskiego oraz estońskiego dla wszystkich grup wiekowych [<http://tallinn.msz.gov.pl>, data dostępu: 26.04.2013]

Ocena: Siedziba Związku jest obecnie centrum kultury polskiej w Estonii. Tym samym jest to obowiązkowy punkt programu dla turystów kulturowych zainteresowanych Polonią i polskim dziedzictwem kulturowym.

Uniwersytet w Dorpacie (Tartu) i dorpatczycy

Jako że wymienienie wszystkich dorpatczyków, czyli absolwentów Uniwersytetu w Dorpacie nie ma większego sensu, dlatego skoncentrujemy się na najbardziej znanych i wybitnych postaciach.

Nauki przyrodnicze:

- Benedykt Tadeusz Dybowski (1833-1930) – medycyna i nauki przyrodnicze; profesor Warszawskiej Szkoły Głównej i Uniwersytetu we Lwowie; znany dzięki badaniom fauny Syberii, jedna z wysp Komandorskich nosi jego imię;
- Aleksander Piotr Czekanowski (1833-1876) – mineralogia; uzyskał złoty medal Towarzystwa Geograficznego za badania na Syberii; jego odkrycia uważa się za najbogatsze wyniki geologiczne w historii badania Syberii;
- Józef Siemiradzki (1858-1933) – mineralogia; wykładowca i rektor Uniwersytetu we Lwowie, założyciel pierwszej w Polsce katedry paleontologii;
- Bolesław Leon Hryniewiecki (1875-1963) – chemia i biologia; dyrektor warszawskiego ogrodu botanicznego i wykładowca na tamtejszym uniwersytecie; przez wiele lat prezes Polskiego Towarzystwa Botanicznego;

Nauki medyczne:

1. Tytus Chałubiński (1820-1889) – medycyna i botanika; odkrywca i twórca uzdrowiska w Zakopanem; wykładowca Akademii Medyko-Chirurgicznej w Warszawie; uważany za najlepszego lekarza praktyka tamtych czasów;
2. Ignacy Baranowski (1833-1919) – medycyna; wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego, tłumacz książek lekarskich na język polski; organizator sanatorium przeciwgruźliczego w Zakopanem, jego dom w tym mieście był miejscem spotkań polskiej inteligencji i artystów (m.in. Orzeszkowa, Prus, Modrzejewska, Witkiewicz czy Sienkiewicz);

Nauki humanistyczne:

3. Bolesław Limanowski (1835-1935) – ekonomia i historia, nie ukończył; legenda polskiego ruchu socjalistycznego; senator II RP; wiele z jego prac historycznych było pionierskich;
4. Wincenty Lutosławski (1863-1954) – filozofia; najbardziej znany polski filozof XX w.; wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także Uniwersytetu w Lozannie, University College w Londynie, Genewie, Paryżu i Wilnie;
5. Baudouin de Courtenay (1845-1929) – kierownik katedry gramatyki porównawczej języków słowiańskich w Dorpacie; za badania nad językiem estońskim otrzymał doktorat honorowy Uniwersytetu w Tartu (w już niepodległej Estonii); jedna z sal uniwersyteckich do dzisiaj nosi jego imię;

Literatura i sztuka:

6. Edward Żeligowski (1815-1864) – dyplomatyka; poeta; jego dziełami są m.in. *Jordan*, *Dziś i wczoraj* oraz *Księga świata*.

Na Uniwersytecie w Dorpacie chciał również studiować Józef Piłsudski, który chciał się przenieść z Charkowa na tamtejszy kierunek lekarski. Pomimo zgody charkowskiej uczelni Dorpat nie zgodził się na przeniesienie.

Władze uniwersytetu doceniły także kilku Polaków poprzez przyznanie tytułów doktorów honorowych. Taki zaszczyt spotkał m.in. Ignacego Mościckiego.

Ocena: Uniwersytet w Tartu to obowiązkowy punkt zwiedzania Estonii przez turystów kulturowych szukających polskiego dziedzictwa kulturowego. Wraz z dorpatczykami jest to najprawdopodobniej najważniejsze miejsce dla polskiej kultury w całej Estonii.

Znani Polacy w Estonii

Zdecydowana większość znanych Polaków mających związki z Estonią to opisani już dorpatczycy. Żyli tutaj także inne osoby, lecz wiele z nich nie zostało w żaden sposób upamiętnionych.

Maria Kruszevska (fot. 4) jest osobą mało znaną w Polsce, lecz dla estońskiej Polonii oraz dla samych Estończyków jest bardzo ważna. Była żoną generała Johana Laidonera, który jest w estońskiej kulturze przyrównywany do Józefa Piłsudskiego. Nie jest to porównanie przypadkowe, jako że obaj żyli w tym samym czasie i wstawili się pokonaniem bolszewików

w obronie niepodległości własnych państw. Laidoner do dzisiaj cieszy się potężnym szacunkiem, nazywa się go wręcz mieczem oraz dumą Estonii.



Fot. 4. Johan i Maria Kruszevska-Laidoner

Źródło: esm.ee

to z faktem, że ówczesny prezydent był wdowcem. Estończycy cenili Kruszevską za arystokratyczną ogładę, wybitną urodę oraz znajomość kilku języków obcych (francuski, niemiecki, angielski, rosyjski, estoński i polski) [www.esm.ee, data dostępu: 26.04.2013]. Po wkroczeniu ZSRR do Estonii została wraz z mężem aresztowana pod zarzutem działań mających na celu obalenie rządu sowieckiego. Marię skazano na 5 lat katorgi, jednakże ostatecznie została wypuszczona w 1954 r., zaś Johan zmarł rok wcześniej w więzieniu Butyrka w Moskwie. Do Estonii zdołała wrócić dopiero w 1963 r., gdyż wcześniej była pod stałą obserwacją KGB. Zamieszkała w Haapsalu i zmarła 12 listopada 1978 r. Została pochowana na Cmentarzu Aleksandra Newskiego w Tallinie, a w 2004 r. do jej grobu uroczyście złożono prochy z masowej mogiły więziennej, w której został pochowany Johan Laidoner [www.esm.ee, data dostępu: 26.04.2013].

Maria Kruszevska została upamiętniona tablicą w Haapsalu przy ulicy Jama 7. Jej tekst głosi: *Marii Skarbek-Kruszevskiej-Laidoner, małżonce naczelnego dowódcy sił zbrojnych Estonii, która po długiej niewoli w Rosji żyła w tym domu w latach 1963-1975. Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Estonii. Urząd miejski Haapsalu. Towarzystwo im. gen. Johana Laidonera. Tablicę odsłonięto 19 lipca 2005 r., a jej inicjatorami była ambasada RP w Tallinie, rada miasta Haapsalu oraz Stowarzyszenie im. gen. Laidonera. Fundatorem jest Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa* [http://tallinn.msz.gov.pl, data dostępu: 26.04.2013].

Druga tablica poświęcona Marii Kruszevskiej znajduje się przy muzeum Johana Laidonera na ulicy Moisa tee 1 w Viimsi (przedmieścia Tallina). Tekst głosi: *Tu w l. 1923-1940 mieszkała nasza rodaczka Maria z d. Skarbek-Kruszevska, małżonka generała Johana Laidonera, dowódcy Wojsk Estonii w Wojnie Wyzwoleńczej (1918-1920), męża stanu i dyplomaty. Jej pamięci tablicę tę poświęcają Polacy z Kraju* [http://tallinn.msz.gov.pl, data dostępu: 26.04.2013].

Jako upamiętnienie można również zaliczyć opisaną już tablicę w Valga na cześć króla **Stefana Batorego**.

Ocena: Historia Marii Kruszevskiej zdecydowanie zasługuje na bycie odkrytą przez polskich studentów. Tym bardziej, że jedna z tablic znajduje się przy interesującym muzeum Johana Laidonera.

Józef Piłsudski (fot. 5), który jest niewątpliwie jedną z ważniejszych postaci w dziejach naszego kraju, został upamiętniony tablicą odsłoniętą z okazji przybycia do Estonii prezydenta Bronisława Komorowskiego. Tablica znajduje się w Muzeum Wojny

w Tallinie, a jej treść brzmi następująco: *Marszałek Józef Piłsudski ur. 5.12.1867 r., zm. 12.05.1935 r. Jeden z twórców niepodległej Polski, Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz (1918-1922), Szef Sztabu Generalnego (1922-1923), Minister Spraw Wojskowych oraz Generalny Inspektor Sił Zbrojnych (1926-1935), Premier Rządu (1926-1928, 1930), Przyjaciel Estonii i Narodu estońskiego, Współtwórca polsko-estońskiej współpracy wojskowej, Kawaler najwyższych estońskich odznaczeń: Krzyża Wolności klasy I pierwszego stopnia (1922), Krzyża Wolności klasy III pierwszego stopnia (1925), Orderu Krzyża z Orłem i Mieczami klasy I (1930)* [<http://tallinn.msz.gov.pl>, data dostępu: 26.04.2013].

Ocena: Podróż do Tallina dla zobaczenia samej tablicy wydaje się mało atrakcyjna, jednak na plus przemawia fakt, że tablica znajduje się w Muzeum Wojny, które może być dodatkowym atutem i ciekawą atrakcją.

Popiersie **Fryderyka Chopina** (uważanego za jednego z najwybitniejszych polskich kompozytorów), dłuta Karola Badya, zostało ufundowane przez miłośnika muzyki Chopina i głównego sponsora Konkursu Chopinowskiego dla Młodych Pianistów w Narwie – pana Mirosława Pieńkowskiego w roku 2008 i przekazane Szkole Muzycznej w Narwie [<http://tallinn.msz.gov.pl>, data dostępu: 26.04.2013].

Ocena: Podróż dla zobaczenia samego popiersia (podobnie jak tablicy J. Piłsudskiego) również wydaje się mało atrakcyjna, jednak dla miłośników tego kompozytora dodatkowym atutem będzie odwiedzenie Szkoły Muzycznej i uczestnictwo w koncercie.









Fot. 5. Tablica Marszałka J. Piłsudskiego

Źródło: <http://tallinn.msz.gov.pl>, data dostępu: 26.04.2013

Polonica w Tallinie

Tab. 1. Legenda do map Tallina

	Dom Polski
	Zabytki odbudowane przez polskie firmy budowlane
	Kościoły rzymskokatolickie i zakony
	Tablice i pomniki upamiętniające wydarzenia oraz miejsca związane z Polakami
	Dawny cmentarz katolicki
	Miejsce pochówku Marii Kruszeńskiej

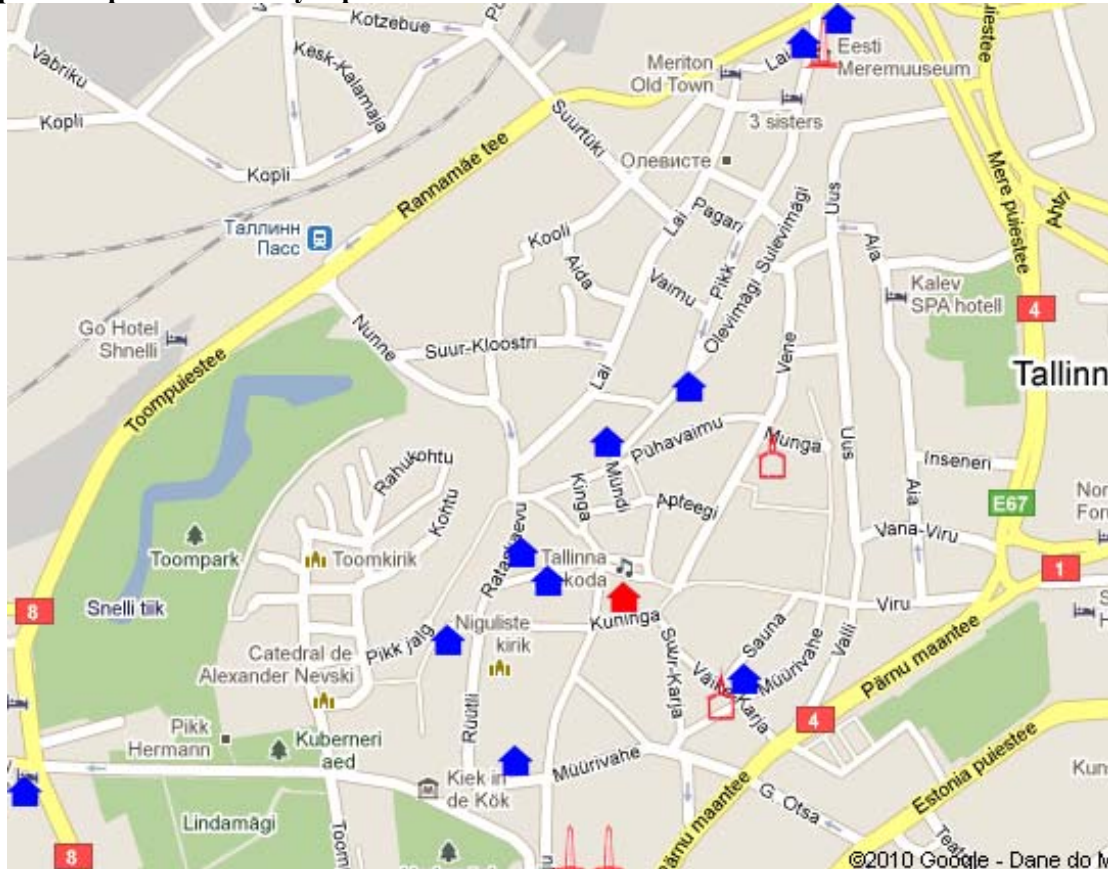
Źródło: opracowanie własne

Mapa 2. Mapa z zaznaczonym polskim dziedzictwem w Tallinie



Źródło: opracowanie własne

Mapa 3. Mapa z zaznaczonym polskim dziedzictwem w centrum Tallina



Źródło: opracowanie własne

Ponieważ Tallin jest główną destynacją turystyczną w Estonii, a także znajduje się tutaj centrum polonijne całego kraju, wszystkie polonica z tego miasta zostaną jeszcze raz zebrane i przytoczone.

1. Parafia kościoła rzymskokatolickiego p. w. św. Piotra i Pawła przy ulicy Vene tn. 18; obecnie brak tam polskich księży, lecz prowadzi się msze w języku polskim, a rola parafii dla tallińskiej Polonii jest bardzo znacząca;
2. Zakon dominikanów przy ulicy Muurivahe; przebywa tam jeden zakonnik polskiego pochodzenia wspierając parafię w Tallinie [www.misje.dominikanie.pl, data dostępu: 26.04.2013];
3. Tablica upamiętniająca ucieczkę ORP „Orzeł”, znajdująca się przy muzeum morskim na ulicy Pikk 70; w porcie wojskowym znajduje się tablica niedostępna dla turystów;
4. Poolamägi (Polska Górka), dawny cmentarz katolicki, obecnie park przy ulicy Staadioni; krzyż z napisem ku czci ofiar profanacji nekropolii;
5. Lektorat języka polskiego na wydziale filologii słowiańskiej Tallińskiego Uniwersytetu Pedagogicznego;
6. Dawna siedziba Związku Narodowego Polaków w Estonii „Polonia” przy ulicy Pikk 33; obecna siedziba Związku Polaków w Estonii przy ulicy Kuninga 4, jest to centrum polonijne całego kraju;
7. W Muzeum Johana Laidonera znajduje się polska ekspozycja oraz tablica poświęcona Marii Kruszewskiej;
8. Cmentarz Aleksandra Newskiego (inna nazwa to Siselinna kalmistu), na którym pochowano Marię Kruszewską;
9. Pomnik „Solidarności” oraz ławka Fryderyka Chopina na Placu Wolności (Vabaduse väljak) odsłonięte 20 sierpnia 2010 r.

Tallin zawdzięcza również Polakom wygląd swojego Starego Miasta. W 1980 r. odbywały się w Moskwie Letnie Igrzyska Olimpijskie i w ramach przygotowań do nich postanowiono odbudować kompleks staromiejski Tallina. W ramach tego gigantycznego przedsięwzięcia zaangażowano kilka polskich firm (m.in. „Budpol” oraz „Budimex”) oraz konserwatorów. Odbudowa trwała do 1990 r. i łącznie przez te wszystkie lata pracowało tam 10 tys. polskich przedstawicieli takich profesji, jak: architekci, rzeźbiarze, snycerze, księgowi, historycy sztuki, ekonomiści czy konserwatorzy. Łącznie Polacy odbudowali 40 obiektów, w tym 37 w Tallinie. Są to m.in. takie obiekty jak:

10. Baszta Gruba Margareta przy ul. Pikk;
11. Dom Klubu Czarnogłowych przy ul. Pikk, na którego froncie widnieje wizerunek króla Zygmunta III Wazy);
12. Muzeum Morskie;
13. Pałac Orłowa wraz z otaczającymi go budynkami w dzielnicy Piria;
14. Obiekty obronne przy ul. Väike Rannavärava;
15. Mury obronne Müürivahe [Jakubowski 2004, s. 159].

Zakończenie

W porównaniu z innymi krajami bałtyckimi, a więc Litwą i Łotwą, Estonia ma zdecydowanie najmniej elementów polskiego dziedzictwa kulturowego. Z jednej strony jest tu wyjątkowo mało atrakcyjnych elementów materialnego dziedzictwa kulturowego, które ma największe znaczenie dla turystów. Z drugiej strony jednak należy pochwalić działania m.in. Ambasady RP w Tallinie, która aktywnie prowadzi działania mające na celu upamiętnienie miejsc, osób czy wydarzeń związanych z Polakami. Pod tym względem jest skuteczniejsza niż Ambasada RP w Rydze. Należy również pochwalić estońską Polonię w kwestii wychodzenia z inicjatywą w celu upamiętnienia polskiej kultury nowymi pomnikami. Takimi przykładami są chociażby pomnik ku czci Solidarności czy ławka Chopina. Tego typu działania są zwykle utrudnione w tak niewielkich i młodych krajach jak Estonia, której

obywatele, czasem wręcz paranoicznie, boją się zaniku własnej kultury na rzecz sąsiednich (zwłaszcza rosyjskiej).






Polskie dziedzictwo kulturowe, choć nieliczne, jest całkiem niezłe opisane w dostępnych przewodnikach turystycznych po Estonii. Z tego powodu nawet polski turysta, który nie poszukuje poloniców może zwrócić uwagę na tablice poświęcone ORP „Orzeł” czy Marii Kruszewskiej.

Osobną kwestią jest ewentualny szlak turystyczny śladami polskiego dziedzictwa kulturowego. Wydaje się, że wytyczenie takowego tylko na terenie Estonii raczej nie gwarantowałoby mu przetrwania oraz popularności. Problemami są m.in. niewielka ilość Polonii w samej Estonii, niska atrakcyjność większości odwiedzanych miejsc. Błędem jednak byłoby całkowite przekreślanie idei takiego szlaku. Tego typu inicjatywa mogłaby zahamować postępujące wynarodowienie estońskiej Polonii. Aby szlak mógł żyć konieczne stałoby się utworzenie choćby niewielkich salek muzealnych poświęconych działaniom Polaków, a Polonia mogłaby tworzyć festiwale kultury polskiej. Kontakty z rodakami z ojczyzny wywołałyby większe poczucie jedności z Polską.

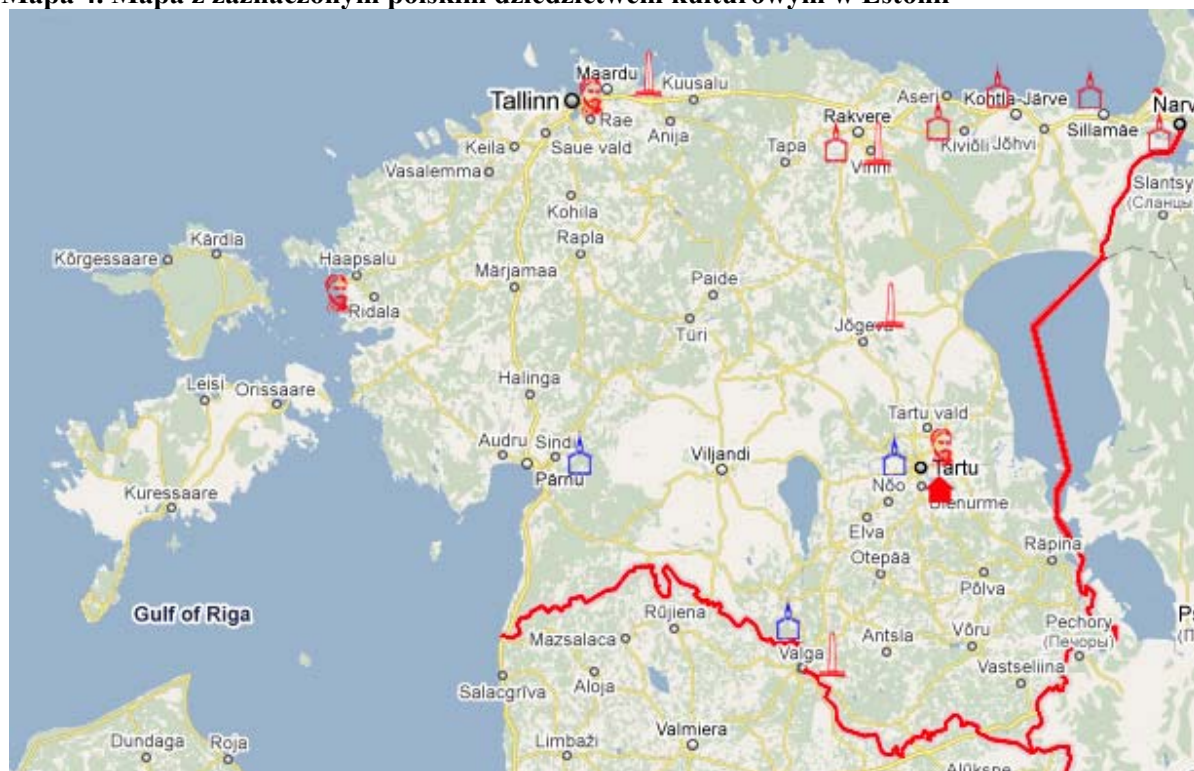
Polacy w Estonii są nieliczni, rozproszeni, a do samej Polski jest bardzo daleko. Dlatego też szansą byłoby nawiązanie kontaktu i ścisłej współpracy z Polonią z sąsiedniej Łotwy, a nawet Litwy. Obecna sytuacja polityczna, z otwartymi granicami w ramach Unii Europejskiej nie jest tutaj przeszkodą. To właśnie między tymi trzema krajami można by wytyczyć Bałtycki Szlak Polskiego Dziedzictwa Kulturowego. Mógłby on mieć kształt pętli rozpoczynającej się na Litwie, idąc przez Łotwę do Estonii i następnie wracając ponownie przez Łotwę kończyłby się na Litwie. Jego atrakcyjność dla polskiego turysty byłaby znacznie większa niż w przypadku samej Estonii. Dzięki jego kształtowi łatwiej można by zachęcić Polaków do odwiedzenia „taniej Skandynawii”, jak się nazywa ten kraj. W takim wypadku pierwszym punktem w Estonii byłoby miasto Valga (tablica Stefana Batorego) następnie jechało przez Tartu (dorpaczycy), Laiuse (dawne starostwo), prowincję Ida Viru (parafie katolickie), Rakvere (tablica upamiętniająca stacjonowanie polskich wojsk), Kalevi-Liiva (miejsce straceń), Tallin (najliczniejsze elementy polskiego dziedzictwa), Haapsalu (Maria Kruszevska) i na południe z powrotem do Łotwy.

Niestety liczba Polaków w Estonii systematycznie się zmniejsza w skutek postępującego wynarodowienia i zapominania o polskich tradycjach. Próba utworzenia szlaku byłaby zaledwie pierwszym krokiem ku spowolnieniu tego smutnego procesu. Taki szlak musi żyć poprzez różne festiwale, otwieranie nowych wystaw czy wydarzenia kulturalne, a do tego potrzeba ludzi chętnych do swoistej walki o własną tożsamość kulturową. Patrząc na działania m.in. Ambasady oraz Związku Polaków „Polonia” można mieć nadzieję, że ta sztuka mogłaby się udać.

Tab. 4. Legenda do mapy Estonii

	Uniwersytet w Tartu
	Kościół rzymskokatolickie z polskimi kapłanami oraz zakonnikami
	Kościół rzymskokatolickie bez polskich kapłanów
	Tablice upamiętniające wydarzenia historyczne
	Miejsca związane ze znanymi Polakami
	Granice państw

Źródło: opracowanie własne

Mapa 4. Mapa z zaznaczonym polskim dziedzictwem kulturowym w Estonii

Źródło: opracowanie własne

Bibliografia

- Buczowska K., 2008, *Turystyka Kulturowa. Przewodnik metodyczny*, AWF Poznań, Poznań
- Buczowska K., Pajsert E., 2009, *Możliwości i konieczność rozwoju turystyki polonijnej na Cyprze w oparciu o historię podróży i życie Polaków na wyspie. Projekty tras turystycznych*, [w:] „Turystyka kulturowa”, nr 3/2009, www.turystykakulturowa.org, data dostępu: 29.04.2013
- Dylewski A., Masłowski M., Piotrowski B., Swajdo J., Wójcik P., 2006, *Przewodnik Pascala. Litwa, Łotwa, Estonia i obwód kalinigradzki*, Pascal, Bielsko-Biała
- Issakow S., Lewandowski J., 1999, *Uniwersytet w Tartu a Polacy. Rola doradczyków w polskiej nauce, kulturze i polityce XIX i XX wieku*, Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
- Jakubowski J., 2004, *Polacy w Estonii; przeszłość i teraźniejszość*, Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL, Lublin
- Lewandowski J., 2002, *Historia Estonii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław
- Pepłowska M., 2003, *Elementy osobowości i turysty warunkujące jego aktywne uczestnictwo w dziedzictwie kulturowym*, „Problemy turystyki i hotelarstwa” nr 1
- Piasta M., 2011, *Polskie dziedzictwo kulturowe na Łotwie – niewykorzystany potencjał turystyczny*, [w:] „Turystyka Kulturowa”, Nr 8/2011, www.turystykakulturowa.org, data dostępu: 29.04.2013
- Pullat R., 2003, *Od Wersalu do Westerplatte. Stosunki estońsko-polskie w okresie międzywojennym*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków
- Sozański J., 2004, *Moje Inflanty*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń
- http://www.esm.ee/11542/?id=11542&album_id=11547, data dostępu: 26.04.2013 (Maria Laidoner)
- <http://estonia.eu/about-estonia/country/estonia-at-a-glance.html>, data dostępu: 22.04.2013 (podstawowe dane o Estonii)
- http://www.misje.dominikanie.pl/?f=kraje_baltyckie/kraje_baltyckie.php, data dostępu: 26.04.2013 (dominikanie w Tallinie)
- www.stat.ee/34278, data dostępu: 22.04.2013 (ilość Polaków w Estonii)
- <http://tallinn.msz.gov.pl/pl/ambasada/polonica/historia>, data dostępu: 30.04.2013 (Ambasada RP w Tallinie)
- http://wspolnotapolska.org.pl/polonia_w_opracowaniach/6.html, data dostępu: 22.04.2013 (badania dotyczące Polonii)

Polish cultural heritage in Estonia - tourism potential

Key words: Polish cultural heritage, Estonia, Livonia, cultural tourism, thematic routes

Abstract

The article aims to show an interesting but barely known polish cultural heritage in Estonia. Not only the history of relations between Poland and Estonia but also the history of Polish diaspora was mentioned by the authors. All the sites related with polish cultural heritage were described and all of them were evaluated as scenic spots for polish cultural tourist. Moreover a project of cultural route of polish heritage was presented in the article.